



Przemysław Deszczyński

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
Wydział Ekonomii
Katedra Publicystyki Ekonomicznej i Public Relations
przemyslaw.deszczyński@ue.poznan.pl

FENOMEN KULTURY – KULTURA FENOMENEM

Streszczenie: W artykule zwrócono uwagę, że mimo upływu setek lat (kryterium czasowe), mimo dominacji religii lub ideologii (kryterium aksjologiczne), ogromnego skoku cywilizacyjnego, będącego następstwem przede wszystkim kolejnych rewolucji technologicznych (kryterium technologiczno-ekonomiczne), ponadto mimo występowania rządów absolutnych, totalitarnych dyktatur (kryterium politologiczne), rozlicznych kataklizmów wywołanych przez człowieka (kryterium militarne) – wartości wynikające z kultury cały czas pozostają najważniejszą „mapą drogową”, zbiorem wytycznych postępowania nie tylko dla poszczególnych jednostek, ale i całych narodów.

Słowa kluczowe: fenomen kultury.

JEL Classification: Z000, Z190.

Wprowadzenie

Kultura jest wytworem człowieka i właśnie ona najpełniej odróżnia ludzi od innych istot żywych. Towarzyszy człowiekowi od początku istnienia ludzkości. Najczęściej za jej główne składniki uznaje się język, religię, historię. Mimo upływu setek, a w przypadku niektórych narodów nawet tysiący lat (kryterium czasowe), mimo dominacji religii lub ideologii (kryterium aksjologiczne), ogromnego skoku cywilizacyjnego, będącego następstwem kolejnych rewolucji technologicznych (kryterium technologiczno-ekonomiczne), a także mimo licznych kataklizmów wywołanych przez człowieka (kryterium militarne), występowania rządów absolutnych, totalitarnych dyktatur (kryterium politologiczne), wartości wynikające z kultury cały czas pozostają najważniejszą „mapą drogową”, zbiorem wytycznych postępowania nie tylko dla poszczególnych jednostek, ale i całych narodów. Do tego właśnie się sprowadza fenomen kultury, która

choć podejmowano wiele prób zniszczenia, niejednokrotnie motywowanych szczytnymi celami, wciąż odradza się niczym feniks z popiołów. W artykule dokonano próby zmierzenia się z tym fenomenem przez pryzmat pięciu wymienionych autorskich kryteriów w oparciu o wiedzę i dotychczasowy interdyscyplinarny dorobek autora.

1. Geneza i podstawowe pojęcia

Nazwa kultury wywodzi się z języka łacińskiego – *cultus agri*, co w dosłownym tłumaczeniu oznacza uprawę roli¹. Nie chodzi jednak tylko o kwestie semantyczne. Sposób uprawy ziemi, rośliny, które sadzono i pielęgnowano, miały ogromny wpływ na wykształcenie się kultur naszej cywilizacji. Nieprzypadkowo społeczeństwa kolektywne powstały na kontynencie azjatyckim, w Europie zaś pojawiły się te o skłonnościach do indywidualizmu. Taki podział wynika z faktu, że w Azji głównym uprawianym zbożem chlebowym był i pozostaje nadal ryż. Wymaga on bardzo dużego nawadniania, co zwłaszcza przez tysiącami lat oznaczało konieczność podejmowania działań kolektywnych i stworzenia społeczeństwa silnie zhierarchizowanego. Plony ze zbóż uprawianych w Europie – żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa – można było natomiast z powodzeniem zbierać dzięki pracy mniejszych grup, najczęściej rodziny.

Z upływem czasu oddziaływanie człowieka nie ograniczało się jedynie do kształtowania przyrody w stan bardziej dla niego użyteczny i przydatny, ale wraz z rozwojem cywilizacji obejmowało coraz to nowe obszary. Proces ten zresztą trwa nadal. W tym tkwi siła kultury, ale równocześnie w takiej sytuacji musiały się pojawić problemy z wypracowaniem jednoznacznej i powszechnie akceptowalnej definicji. Za autora znaczenia kultury jako wytworu umysłu człowieka powszechnie uznaje się Cyncerona. W swoim dziele *Tusculanki*² po raz pierwszy użył sformułowania *cultura animi*, czyli ‘uprawa/pielęgnacja umysłu’.

Nie budzi też kontrowersji podział na kulturę materialną, jak i niematerialną oraz utożsamianie jej z cywilizacją, której poziom jest uzależniony właśnie od rozwoju szeroko rozumianej kultury. Panuje też przekonanie, że nie sposób wypracować uniwersalnej definicji kultury. Zwrócił na to uwagę już w 1784 r.

¹ W XXI w. w rolnictwie nadal funkcjonuje pojęcie „kultura rolna”. Podstawowym warunkiem uzyskania przez rolników unijnych dopłat bezpośrednich jest właśnie utrzymywanie gruntów w dobrej kulturze rolnej.

² Dzieło Cyncerona *Tusculanarum disputationum libri V* w czasach, gdy ludzie komunikowali za pomocą łaciny, znał każdy wykształcony człowiek.

J. Herder w przedmowie swojej pracy *Myśli o filozofii dziejów*, pisząc, że „Nie ma nic bardziej nieokreślonego niż słowo kultura” [Herder, 1962, s. 3]. Nie może zatem dziwić, że dotychczas powstało bardzo wiele definicji kultury, niejednokrotnie wzajemnie się wykluczających. Jest to możliwe, gdy naukowcy w swoich badaniach nadmiernie koncentrują się na pewnym wycinku kultury, czego zresztą wraz z jej dynamicznym rozwojem na przestrzeni wieków nie sposób uniknąć. Mamy więc całe grupy definicji kultury, m.in. o podłożu historycznym, normatywnym, strukturalnym, psychologicznym. Można się zresztą pokusić o wyodrębnienie kolejnych grup, a w ramach już wymienionych – kolejnych podgrup. Owa nieokreśloność kultury i bogactwo jej definicji skłoniło autora do przyjęcia najprostszej i najczęściej stosowanej interpretacji kultury w formie triady – język, religia i historia.

2. Istota fenomenu kultury

Istota fenomenu kultury polega przede wszystkim na ustanowieniu podstaw naszej cywilizacji. Trudno ją sobie wyobrazić bez wkładu, jaki wniosła starożytna grecka kultura, tzn. sposób organizacji państwa w starożytnym Rzymie, głównie w formie prawodawstwa, jak i bez wartości chrześcijańskich. Fenomen kultury można rozpatrywać jednak szerzej poprzez pryzmat zaprezentowanych we wprowadzeniu kryteriów: czasowe, aksjologiczne, technologiczno-ekonomiczne, militarne, politologiczne. Nie są one wzajemnie wykluczające się i ich podział ma w dużym zakresie umowny charakter. Został dokonany przede wszystkim w celu lepszego zrozumienia istoty fenomenu kultury.

2.1. Kryterium czasowe

Czas najpełniej weryfikuje znaczenie wszystkiego, co wcześniej osiągnięto. Nieprzypadkowo już w starożytności odwoływano się do sentencji *tempus veritatis filia*, co oznacza „czas jest córką prawdy”. Fenomen kultury polega właśnie na tym, że wszystko przemija, a ona mimo to potrafi nie tylko przetrwać, ale nawet się rozwinąć. Pozwala narodom zachować tożsamość przez setki, a niekiedy tysiące lat, pomimo braku funkcjonowania instytucji państwowych, przesładowań na tle religijnym, walki z ojczystym językiem, prób niszczenia tradycji i wymazania ze świadomości narodu jego własnej historii.

Najbardziej spektakularnym przykładem potwierdzenia tezy o ogromnej roli kultury jako czynnika przywracającego po wielu latach państwowość są dzieje narodu żydowskiego, także polskiego i litewskiego, a jako umożliwiającego stworzenie od podstaw własnych struktur państwowych – narodów bałtyckich i jugosłowiańskich. Wiele narodów w dalszym ciągu dąży do utworzenia własnego państwa, płacąc za te wysiłki ogromną krwawą daninę, tak jak to ma miejsce w przypadku Kurdów. Mimo postępującej globalizacji i demokratyzacji, wypracowania kanonu wspólnych wartości, idea utworzenia własnego państwa jest nadal bardzo nośna, także wśród narodów wchodzących w skład najbardziej zaawansowanej integracji – Unii Europejskiej. W tym ostatnim przypadku można mówić o swoistym irracjonalizmie tego typu działań, tak jak w przypadku Katalończyków, Flamandów i Walonów czy też Szkotów.

Fenomen kultury w kontekście kryterium czasowego występuje nie tylko w sferze niematerialnej, ale również materialnej, i to dwójakiego rodzaju. Z jednej strony obcowanie na co dzień z imponującą infrastrukturą powstałą w czasach starożytności, pięknych budowli miast hanzeatyckich czy włoskich – wszystko to sprawia, że ludzie zamieszkujący te miejsca są inni, nawet w ramach jednego narodu. Dystansowanie się Niemców osiadłych na byłych ziemiach Cesarstwa Rzymskiego w stosunku do Niemców z Prus i tzw. pruskiego drylu staje się tutaj bardzo wymowne. Z drugiej zaś powstanie nowej dziedziny nauki – archeologii – spowodowało, że kulturę minionych epok, narodów i ludzi wydawałoby się bezpowrotnie zapomnianą i utraconą przywrócono wraz z nowymi odkryciami obiektów infrastrukturalnych, budowli mieszkalnych i sakralnych, dzieł sztuki. Przełomowe w tym zakresie stało się także rozpoczęcie w 1748 r. prac wykopaliskowych w Pompejach i Herkulanum oraz podjęcie prac archeologicznych w Egipcie.

Wszystko to razem pokazuje ogromną siłę sprawczą kultury, jej trwałość, zakorzenienie w ludziach, mimo pojawiania się kolejnych pokoleń wyrosłych w nowych uwarunkowaniach politycznych, ekonomicznych i społecznych, wydawałoby się sprzyjających jej erozji i unifikacji.

2.2. Kryterium aksjologiczne

Na podstawie kryterium aksjologicznego należy wyróżnić religię oraz ideologię. Ich siła wynika z faktu, że odwołują się do wartości bliskich człowiekowi. Stanowią zatem swoiste spoiwo dla całych grup społecznych, głównie narodów,

a w przypadku ideologii komunistycznej wyodrębnionych specjalnie w tym celu klas społecznych [Deszczyński, Gołata, 2003, s. 20].

Religie i ideologie stworzyły własną kulturę, bazując na wspólnocie światopoglądów. O ile rola ideologii była swoistym incydentem w dziejach ludzkości, przeraźliwie tragicznym w przypadku ideologii totalitarnych – faszyzmu i komunizmu, to religia towarzyszy człowiekowi od początku jego istnienia. Definiując kulturę, nie sposób też pominąć religii jako jej części składowej. Niezależnie, czy miała ona politeistyczny czy też monoteistyczny charakter, w ogromnym stopniu wpływała (czasami także negatywnie, zwłaszcza w przypadku wojen religijnych) na losy ludzi. W przeszłości była jednak dla człowieka bezcennym drogowskazem, jak ma postępować w życiu doczesnym i jakimi wartościami powinien się kierować. Fenomen religii w postaci zbioru podstawowych nakazów moralnych, np. w formie dekalogu w judaizmie i chrześcijaństwie, czy też zasad i obowiązków muzułmanina w islamie, w przypadku ich przestrzegania służył człowiekowi i grupie, w której funkcjonował, m.in. polepszał zdrowotność, zapewniał pokój społeczny. Działo się tak na całe wieki przed potwierdzeniem tych prawidłowości przez badania naukowe z zakresu medycyny czy też wprowadzenia przez państwo polityki społecznej.

Religia, zwłaszcza monoteistyczna, miała też kluczowe znaczenie dla wykształcenia się narodów, powstania sprawnych instytucji państwowych. W rezultacie rola religii daleko wykroczyła poza ramy Kościoła, wpływając na zachowanie się wielu państw, również potęgowanie ich wrogości (np. wojny między krajami chrześcijańskimi i muzułmańskimi, konflikty między protestantami i katolikami w Europie). Odzwierciedlała ona system myślenia społeczeństwa. W wielu krajach systemy rządów były bowiem w sposób ścisły powiązane z określoną religią uznaną za „religię państwową” (np. katolicyzm w monarchii austro-węgierskiej, prawosławie w carskiej Rosji, mahometanizm w krajach muzułmańskich czy sintoizm w Japonii) [Deszczyński, 2012, s. 30].

Stosunki między Kościołem a państwem w poszczególnych krajach kształtowały się w sposób zróżnicowany. W państwach chrześcijańskich władze Kościoła prawosławnego zazwyczaj były ściśle powiązane z kierownictwem państwowym (stanowiąc autonomiczną organizację tego Kościoła, tzw. autokefalię). Podobna sytuacja występowała też w Kościele anglikańskim. Z kolei Kościoły protestanckie świadomie rezygnowały z bezpośredniego oddziaływania na sprawy państwowe. Jeszcze inaczej układały się te stosunki w krajach katolickich. Kościoły tych państw stanowiły i stanowią nadal część zorganizowanego na zasadzie centralizmu Kościoła katolickiego z papieżem na czele. Po II Soborze

Watykańskim centralizm ten uległ pewnemu osłabieniu, choć pontyfikat Jana Pawła II pokazał, że tendencja ta wcale nie musi mieć trwałego charakteru.

Znaczenie ideologii zaczęło zwiększać się wraz z przemianami, jakie przyniosła ze sobą pierwsza globalizacja (*belle époque*). Dynamiczne, nienotowane w dotychczasowych dziejach ludzkości zmiany, pogłębiające się rozwarstwienie społeczne, doktrynalna słabość instytucji państwowych niepotrafiących skutecznie łagodzić niewyobrażalną biedę, jaką została dotknięta większość społeczeństwa w następstwie pogłębiających się kryzysów ekonomicznych, spotęgowanych konfliktami zbrojnymi, zwłaszcza I wojną światową – wszystko to razem stworzyło idealne wręcz warunki do narodzin i spektakularnego rozwoju dwóch totalitarnych ideologii. Komunizmu, odwołującego się do internacjonalizmu i propagującego ateizm, oraz faszystów, bazującego na socjalnym nacjonalizmie. W minionym wieku te dwie ideologie w straszliwy sposób wpłynęły na życie milionów ludzi. Po II wojnie światowej po klęsce faszystowskiej Trzeciej Rzeszy powstał trwający kilka dekad bipolarny podział świata oparty na dwóch przeciwstawnych systemach wartości. Stany Zjednoczone, najpotężniejsze państwo Zachodu, w obawie przed eksportem sowieckiej rewolucji i ideologii podjęły skuteczne działania, aby się temu niebezpieczeństwu przeciwstawić. USA dążyły zatem do jedności (czy wręcz podporządkowania sobie) państw o orientacji prozachodniej. Wspólnym mianownikiem były tutaj właśnie kultura, a w jej ramach tradycja, religia, także system społeczno-gospodarczy i ideologia, które odegrały ważną rolę w zespoleniu wolnego świata i powstawaniu jednolitych form jego działania. W miarę stabilizowania się sytuacji politycznej na Zachodzie i osiągnięcia przez te społeczeństwa coraz wyższej stopy życiowej czynnik ideologiczny stopniowo tracił na swoim znaczeniu.

Upadek komunizmu w ostatniej dekadzie XX w. oznaczał zakończenie ostrego konfliktu między dwoma systemami społeczno-ekonomicznymi oraz zwycięstwo ideologii bogatego Zachodu i wynikających z niej doktryn ekonomicznych i politycznych. Równolegle wraz z osiągnięciem coraz większego dobrobytu, emancypacji kobiet, upodmiotowienia kolejnych grup społecznych dokonywał się w coraz większym zakresie proces laicyzacji. Na pierwszy plan zaczęły wysuwać się sprzeczności między odmiennymi wzorcami i wartościami cywilizacyjnymi reprezentowanymi z jednej strony przez zachodnią liberalną demokrację i związanym z nią konsumpcyjnym stylem życia, z drugiej zaś przez poszczególne kościoły. Spośród nich pozycję zdecydowanego antagonisty zajął fundamentalizm islamski, czego skrajną egzemplifikacją stanowiło dokonanie bezprecedensowego ataku terrorystycznego na USA 11 września 2001 r.

2.3. Kryterium technologiczno-ekonomiczne

Dokonując analizy kultury poprzez pryzmat kryterium czasowego, podkreślono, że jej fenomen polega na trwaniu pomimo przemijalności otoczenia; trwaniu, a nawet rozwoju w często niesprzyjających warunkach. Ten rozwój jest jednak możliwy głównie wtedy, gdy następuje postęp technologiczny i ekonomiczny, a w jego konsekwencji zmieniają się, i to radykalnie, warunki gospodarowania i życia ludzi. Występuje tu jednak swoista ambiwalentność. Postęp technologiczny i ekonomiczny wymuszają bowiem w dotychczas obowiązującym wzorcu kulturowym zmiany, które niekoniecznie muszą być przez większość społeczeństwa akceptowalne. Nie zachodzi korelacja między postępowaniem technologicznym i ekonomicznym a postępowaniem społecznym, o ile w odległej przeszłości zafascynowanie (stąd nazwa *belle époque*) nienotowaną w dziejach ludzkości dynamiką przemian, niezwykle szybkim wzrostem gospodarczym, wielością wynalazków i innowacji technicznych pozwalało sądzić, że postęp społeczny i moralny (mierzony warunkami bytu i zakresem wolności osobistej) będzie mechanicznym odzwierciedleniem każdorazowego poziomu rozwoju techniczno-ekonomicznego kraju. Co więcej, rozumowanie takie było nawet uzasadnione w intelektualnej atmosferze końca XIX w. Doświadczenia I i II wojny światowej, procesy koncentracji kapitału, postępujące rozwarstwienie społeczne w skali międzynarodowej i poszczególnych państw, a także negatywne konsekwencje dynamicznie rozwijającej się globalizacji przekreśliły jednak te oczekiwania. Najczęściej pojawia się tutaj ostry konflikt interesów – zderzenie starego z nowym, przy czym zwycięstwo którejś z opcji wcale nie musi być nieodwracalne, i to w obydwu konfiguracjach [Deszczyński, Gołata, 2003, s. 217].

Jak ważną rolę odgrywa kryterium ekonomiczne dla kultury w procesie jej petryfikacji lub zmian, egzemplifikuje historia gospodarcza. Przez całe tysiąclecia gospodarka w porównaniu z czasami dzisiejszymi była bardzo słabo rozwinięta, zaś zdecydowana większość PKB, blisko 100%, powstawała w rolnictwie – w efekcie była to cywilizacja agrarna. Konstatacja ta jest o tyle ważna, że dominacja rolnictwa okazała się skutecznym hamulcem rozwoju gospodarczego, a tym samym cywilizacyjnego. Ludność wiejska i małych miasteczek niezmiennie od wieków, niezależnie od położenia geograficznego, zachowuje konserwatywną postawę i wszelkie nowości przyjmowane są przez nią znacznie wolniej. Za przykład mogą tutaj służyć początki chrześcijaństwa czy paradoks przyznania praw wyborczych kobietom w Szwajcarii (powszechnie kojarzonej z nowoczesnością) dopiero w 1971 r. W pierwszym przypadku religia chrześcijańska roz-

winęła się w miastach, a mieszkańcy wsi długo jeszcze pozostawali w politeistycznej wierze. W języku łacińskim wieśniak to *paganus*, stąd wywodzi się właśnie określenie „poganin”. W drugim przypadku sytuacja wynikała ze specyficznych zasad ustrojowych oraz zróżnicowania Szwajcarii, w skład której wchodziły też kantony o charakterze rolniczym i pasterskim. Każda zmiana szwajcarskiej konstytucji, w tym prawa wyborczego, uchwalona przez parlament, wymaga zatwierdzenia w trybie obligatoryjnego referendum konstytucyjnego, przy czym ma ono „podwójny” charakter. Następuje to wówczas, gdy za projektem noweli zagłosowała większość obywateli (do 1971 r. uprawnieni do głosowania byli jedynie mężczyźni) zarówno w skali całej Szwajcarii, jak i w poszczególnych kantonach, także tych rolniczych i pasterskich [Deszczyński, Gołata, 2000, s. 105-111; Deszczyński, 2016, s. 12-13].

Rewolucje technologiczne, aby się mogły dokonać, potrzebują sprzyjających obiektywnych uwarunkowań. Muszą wyczerpywać się możliwości dalszego rozwoju dotychczasowego sposobu gospodarowania. Równolegle potrzebne są osiągnięcia naukowe, które stworzą przesłanki do kolejnego rozwoju naszej cywilizacji. Rozpoczęcie w XIV w. zamorskiej działalności kompanii handlowych nie byłoby możliwe bez wynalezienia przyrządów niezbędnych do podstawowej nawigacji morskiej. Trudno też wyobrazić sobie rewolucję informacyjną w pierwszej połowie XV w. bez wynalazku druku J.G. Gutenberga, a przede wszystkim dynamiczny rozwój kapitalizmu pod koniec XIX w. bez maszyn parowych, gazowni i dynamy [Deszczyński, 2009a, s. 45]. Potrzebny jest jeszcze impuls, który zainicjuje i umożliwi te zmiany. Najczęściej są to czynniki militarne i polityczne, w ramach których dotychczasowy paradygmat racjonalnego postępowania podlega resetowi zarówno w układzie społecznym, politycznym, jak i ekonomicznym. W ten sposób pojawia się przestrzeń do wprowadzenia nowego czy też zmodyfikowanego ładu społecznego. Wszystko to razem wpływa na rozwój, ale i też przewartościowania w obszarze kultury.

2.4. Kryterium militarne

W starożytności mawiano, że „W czasie wojny milczą muzy” (*inter arma silent musae*). Co może mieć zatem wspólnego kultura z kryterium militarnym? Otóż Ciceron mawiał również, że „W czasie wojny milczą prawa” (*inter arma silent leges*). Jeżeli mają zniknąć lub zostać radykalnie zmienione stare porządki, w tym kultura, także prawna, które je petryfikuje, to potrzebny jest potężny wstrząs zmieniający dotychczasowy sposób myślenia władz, społeczeństwa.

Takim impulsem najczęściej są właśnie wojny. Bardzo szybko dokonują resetu w obowiązującej hierarchii wartości, zwłaszcza jeżeli miały tak straszny i długotrwały przebieg, jak wojny napoleońskie oraz I i II wojna światowa. Wówczas nic nie może wrócić do stanu poprzedzającego. Pojawia się swoiste podglebie dla rozwoju kultur poszczególnych narodów, grup społecznych skutecznie wcześniej zneutralizowanych. W ubiegłym stuleciu liczba państw w rezultacie wojen stale się zwiększała, podobnie jak następowało upodmiotowienie coraz większej liczby grup społecznych, niezależnie od wyznania, płci, rasy czy preferencji seksualnych. Nieprzypadkowo A. Mickiewicz w *Księgach narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* modlił się „O wojnę powszechną za wolność ludów” [Mickiewicz, b.r., s. 93].

Czynnik militarny pośrednio wpływa na rozwój kultury, bezpośrednio przyspieszając dokonywanie się rewolucji technologicznej. W stanie wojny rachunek ekonomiczny schodzi bowiem na dalszy plan. Dążenie do odniesienia zwycięstwa i umożliwienie przetrwania społeczeństwa są absolutnym priorytetem. Pojawia się tym samym zapotrzebowanie na nowe, nie tylko militarne technologie, które w warunkach pokojowych są następnie z sukcesem stosowane i mają wpływ na rozwój im upowszechnianie kultury.

2.5. Kryterium politologiczne

Kultura odgrywała i wszystko na to wskazuje, że jeszcze długo będzie odgrywać kluczową rolę w sprawowaniu władzy politycznej. W przeszłości zwłaszcza jej część składową religię, ale także język wykorzystywano do budowania silnych struktur państwowych. W ubiegłym stuleciu kultura w okresie dochodzenia, a następnie utrwalania władzy totalitarnych dyktatur stała się skutecznym instrumentem propagandy mobilizującym masy w celu identyfikacji czy to z ideologią faszystowską, czy też komunistyczną. Stworzono w tym celu swoisty kanon sztuki totalitarnej – socrealizmu i Trzeciej Rzeszy. Artystów otaczano specjalną opieką, także ponadprzeciętną materialną, traktując ich jako „inżynierów dusz”.

W przypadku kryterium politologicznego możemy także mówić o swoistej ambiwalentności kultury. Obok zasygnalizowanej instrumentalizacji równolegle pozwalała zachować język, religię, odwoływać się do historii i tradycji ciemionych narodów i grup społecznych, nawet podczas rządów absolutnych i totalitarnych dyktatur. Co więcej, w długim okresie zawsze z tej konfrontacji złego z dobrym wychodziła zwycięsko. Paradoksalnie ambiwalentność ma miejsce

również w demokratycznych systemach politycznych. Z jednej strony formalna, pełna wolność jednostki umożliwia a priori całkowicie swobodny rozwój kultury, z drugiej jednak natrafia na potężną barierę finansową. W zasadzie mogą ją przewyciężyć tylko najpotężniejsi i najzamożniejsi, dysponujący własną ogromną rzeszą odbiorców, zwiększoną dodatkowo dzięki postępującej globalizacji. W rezultacie swobodnej wymiany kultury następuje jej amerykańizacja, z którą nie radzą sobie nawet zamożne państwa europejskie. Taka sytuacja w sposób naturalny wzbudza niezadowolenie wszystkich tych, którym droga jest rodzima kultura, tym bardziej że amerykańska zazwyczaj skierowana jest na osiągnięcie sukcesu finansowego, co często pozostaje w sprzeczności z preferowanymi przez tych ludzi wartościami.

O wiele większym zagrożeniem niż amerykańizacja kultury jest jednak postępująca degradacja szeroko rozumianej kultury politycznej. Prowadzi ona w prostej linii do kryzysu demokracji. Szczególnie niebezpieczne okazało się wystąpienie zjawiska *catch-all party*, związanego z coraz większą elastycznością programową, odwoływaniem się do jak największej liczby wyborców, a tym samym a priori niedotrzymywaniem obietnic wyborczych, umocnieniem się roli kierownictwa partyjnego, w tym przede wszystkim lidera, przy równoczesnym zmniejszaniu się roli indywidualnego członka w następstwie stale rosnącego znaczenia mediów, zwłaszcza elektronicznych [Deszczyński, 2009b, s. 101]. W efekcie wśród polityków coraz trudniej znaleźć niekwestionowane autorytety, propaństwowców dbających o długookresowe interesy państwa i społeczeństwa. Wprost przeciwnie, dominują działania skierowane przede wszystkim na realizację własnej osobistej kariery bądź też partykularnych celów partii, z której się wywodzą. Obywatelom mówi się to, co chcą oni usłyszeć, a nie to, co powinni wiedzieć, nawet jeżeli oznacza to gorzką prawdę. Przy podejmowaniu decyzji biorą pod uwagę głównie wyniki bieżących sondaży, niewiele miejsca poświęcają natomiast na długookresowe kształtowanie opinii publicznej. Swoim zachowaniem nie przypominają mężów stanu, ale zwykłych sprzedawców niezbyt wyszukanych towarów [Deszczyński, 2009a, s. 36].

Proces degradacji kultury politycznej uległ przyspieszeniu wraz z dynamicznym rozwojem nowych technologii informatycznych, w tym przede wszystkim wraz z upowszechnieniem Internetu, a wydawało się, że będzie inaczej. Lippmannowska konstatacja, że „ruch opinii jest wolniejszy niż ruch zdarzeń”, przestała przecież mieć potwierdzenie w praktyce. Opinia publiczna dzięki Internetowi kształtowała się równoległe z zachodzącymi zdarzeniami. Co równie istotne, nastąpiła pozytywna zmiana w relacjach władza – społeczeństwo. Już

nie tylko władza w sposób dominujący kształtowała opinię publiczną, ale zachodziła też relacja zwrotna. Mogły być artykułowane znajdujące publiczny wyraz różne stanowiska nie tylko rządu i partii politycznych, lecz także rozmaitych grup społecznych i poszczególnych jednostek [Deszczyński, 2011, s. 55-56].

Wydawało się zatem, że uspołecznione w ten sposób media elektroniczne, powszechnie uznawane za „czwartą władzę”, będą pełnić skuteczną funkcję kontrolną wobec klasycznych organów władzy – ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, i ich działaniom będzie przyświecał cel najważniejszy, jakim jest dobro wspólne społeczeństwa, narodu, państwa. Tymczasem z upływem czasu oraz upowszechnianiem się Internetu coraz bardziej zaczęły dominować hejty i fake newsy wykorzystywane także w kampaniach wyborczych i to w zasadzie bezkarnie z zamiarem dyskredytowania swoich politycznych przeciwników, nie tylko w wymiarze krajowym, ale również międzynarodowym.

Podsumowanie

Kultura jest i pozostanie swoistym fenomenem. Nie sposób jej zunifikować, zglobalizować. Tego typu działania zawsze wywoływały i wywołują kontreakcje. W przeszłości skutecznie zahamowały pierwszą globalizację, a u progu XXI w. podobny proces pojawił się w Europie i USA w formie protestów anty- i alter-globalistów.

W ostatnich latach z kolei szereg zwycięstw wyborczych odnieśli politycy i partie polityczne kontestujące dotychczasowy przebieg i osiągnięcia wynikające z globalizacji, odwołując się do narodowych wartości kulturowych. W swoich kampaniach paradoksalnie wykorzystali perfekcyjnie stworzone dzięki globalizacji technologie informatyczne, wprowadzając nowy, a przede wszystkim skuteczny z punktu widzenia ostatecznych wyników wyborczych wzorzec komunikowania. Winę za tę sytuację ponoszą mainstreamowi politycy, którzy narodową kulturę traktowali po macoszemu, jako coś, co istnieje, ale jest na tyle ulotne, że nie należy przywiązywać do niej większej wagi. Popełnili kardynalny błąd, za który zapłacili wysoką cenę.

Kultura zawsze charakteryzowała się też ambiwalentnością. Jej bilans z punktu widzenia dobra wspólnego – społecznego i narodowego zarówno w układzie regionalnym, jak i międzynarodowym – jest dodatni. Dobrze byłoby jednak, aby o jej fenomenie i ambiwalentności pamiętać, by wszyscy ludzie zamieszkujący naszą planetę mogli czerpać z niej jak najwięcej korzyści.

Literatura

- Deszczyński P. (2009a), *Konceptualizacja pojęcia globalizacji*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu”, nr 23, s. 9-48.
- Deszczyński P. (2009b), *Przestrzeń i czas jako determinanty polityki gospodarczej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 1, s. 89-103.
- Deszczyński P. (2011), *Międzynarodowe organizacje pozarządowe* [w:] E. Łązniewska, P. Deszczyński, *Kompendium wiedzy o organizacjach międzynarodowych*, PWN, Warszawa, s. 50-67.
- Deszczyński P. (2012), *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Wyższa Szkoła Bankowa, Poznań.
- Deszczyński P. (2016), *Konceptualizacja pojęcia public relations* [w:] P. Deszczyński (red.), *Public relations*, Uniwersytet Ekonomiczny, Poznań, s. 12-13.
- Deszczyński P., Gołata K. (2000), *Demokratyczne systemy polityczne*, Uniwersytet Ekonomiczny, Poznań.
- Deszczyński P., Gołata K. (2003), *Demokratyczne systemy i doktryny polityczne*, Uniwersytet Ekonomiczny, Poznań.
- Herder J.G. (1962), *Myśli o filozofii dziejów*, t. I, PWN, Warszawa.
- Mickiewicz A. (b.r.), *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, Wersja pierwotna – Paryż 1832, Wersja elektroniczna – e-book.

THE PHENOMENON OF CULTURE – THE CULTURE AS PHENOMENON

Summary: The article stipulates that the values inherited in culture remain the most important framework not just for the individuals but also for entire nations. This is true in spite of the challenging factors, such as: the passage of time (time factor), the religious or ideological domination (axiological factor), the enormous civilizational breakthrough, which is the effect of subsequent technological revolutions (technological-economical factor), the absolutist rules or totalitarian regimes (political factor), man-made disasters (military factor).

Keywords: the phenomenon of culture.